



Medexpress, 2021-05-10 09:11

Tomasz Dybek: Ośrodkom nie opłaca się prowadzić rehabilitacji pocovidowej



Fot. MedExpress TV

W kwietniu podczas konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski zainicjował kompleksowy program rehabilitacji postcovidowej przygotowany przez resort zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia. Mogą z niego skorzystać osoby, które przechorowały COVID-19. Rehabilitacja postcovidowa, w zależności od stanu pacjenta, będzie prowadzona w domu, ambulatoryjnie, a także w oddziałach rehabilitacji, zakładach rehabilitacji leczniczej i uzdrowiskach. O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy przewodniczącego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii Tomasza Dybka.

Zdaniem Tomasza Dybka, fizjoterapeuci są przygotowani pod względem merytorycznym do przeprowadzenia rehabilitacji pocovidowej. Są gotowi przeprowadzić nawet fizjoterapię domową w ciężkich powikłaniach. - Wszystkie działania zależą od przygotowania placówki przez zwierzchników, a z tym bywa różnie ponieważ brakuje miejsca, sprzętu (spirometrów, pulsoksymetrów, inhatatorów) oraz fizjoterapeutów do realizacji nowych procedur. Uważam, że każdy pacjent, który przeszedł zakażenie COVID-19 i zмага się z różnymi problemami, które pozostawiła choroba powinien mieć możliwość

skorzystania z refundowanej fizjoterapii - indywidualnie dobranej do potrzeb danego pacjenta - powiedział Dybek.

- Są osoby, które mają poważne powikłania pocovidowe, nie mogą przejść 100 metrów, mają problem z wykonaniem codziennych czynności życiowych, problem z oddychaniem. Borykają się z bólami mięśniowo-stawowymi, zaburzeniami lękowymi, depresyjnymi. Odczuwają zmniejszoną ogólną sprawność fizyczną. Osoby te potrzebują natychmiastowej pomocy - dodał.

Zdaniem Dybka tylko dzięki fizjoterapii pacjent wraca 10 krotnie szybciej do zdrowia. - Obecnie wiele osób z powodu złego stanu zdrowia przebywa na zwolnieniach. Wiąże się to z absencją w sferze życia zawodowego i społecznego, co obciąża w dużym stopniu Państwo. Należy także podkreślić, iż procedury pocovidowe zostały bardzo nisko wycenione przez NFZ. Ośrodkom nie opłaca się prowadzić rehabilitacji pocovidowej. A wszystko dlatego, że propozycje NFZ wygenerują straty dla danej placówki - wyjaśnił Dybek.

- Mam nadzieję, że stawki zostaną zwiększone i fizjoterapeuci przystąpią do pracy z pacjentami, którzy borykają się z powikłaniami po zakażeniu koronawirusem. Pandemia pokazuje, jak ważną rolę w systemie ochrony zdrowia, odgrywają fizjoterapeuci. Są oni teraz najbardziej potrzebni. Dzięki nim osoby borykające się z licznymi oraz różnymi powikłaniami pocoviowymi mają szanse wrócić do normalnego życia - dodał.

Według Tomasza Dybka, aktualne propozycje rządu są nie do zaakceptowania przez dyrekcje placówek. Liczba potrzebujących pacjentów zwiększa się z dnia na dzień. Rehabilitacja po COVID-19 wymaga odpowiedniego zaplecza technicznego, komfortowych warunków do pracy z pacjentem oraz godnej zapłaty za wykonane usługi fizjoterapeutyczne.

- Rząd powinien zrobić wszystko, by w imię dobra pacjentów rehabilitacja pocovidowa została jak najszybciej uruchomiona w licznych placówkach medycznych na terenie całej Polski, aby każdy potrzebujący pacjent miał dostęp natychmiast po przebytej chorobie - podsumował Dybek.